

Zdzisław M. Rurarz

AGENTURA SOWIECKA W POLSCE (1)

Jakiegokolwiek rozważania na tematy rozwoju sytuacji w Kraju muszą brać pod uwagę fakt jego głębokiej penetracji przez sowieckie służby specjalne, głównie KGB, ale również i GRU (wywiad wojskowy). Sprawa zresztą sprowadza się nie tylko do wywiadu sowieckiego, ale także i kontrwywiadu, głównie ze względu na obecność tzw. Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej oraz sowieckich strategicznych szlaków komunikacyjnych i łączności wiodących przez Polskę.

Jak wiadomo, władze PRL nie prowadzą żadnej działalności wywiadowczej czy kontrwywiadowczej przeciwko ZSRR. Ten zaś prowadzi ją dla odmiany przeciw Polsce pełną parą i w warunkach cieplarnianych, tzn. przy poczuciu pełnej bezkarności.

Ogólnie rzecz biorąc, ludzie w Polsce wiedzą o tym stanie rzeczy, ale konkretnie prawie nic nie wiedzą. Sprawa sprowadza się raczej do domysłów tylko. Co więcej, domysły takie są jedynym źródłem wiedzy również na wszystkich szczeblach władzy PRL. Wiadomo np., że Gomułka po powrocie do władzy w październiku 1956 r. panicznie bał się agentów sowieckich, nie podejrzewając zapewne, że miał ich w najbliższym gronie, jak choćby Mariana Spychalskiego czy Mieczysława Moczara.

Agentura sowiecka, czy ongiś rosyjska w Polsce nie jest niczym nowym. Właściwie od Sejmu Niemego w 1717 r. mamy z nią do czynienia, choć różne były okresy nasilania się jej działalności. Agentami rosyjskimi, czy potem sowieckimi, byli często wybitni ludzie (co się dotyczy tych pierwszych to znamy to dobrze z historii).

W chwili obecnej interesuje nas najbardziej agentura sowiecka działająca w Polsce. W Polsce, a nie tylko PRL, gdyż działa ona nie tylko wśród władz PRL, ale również w społeczeństwie, opozycji i Kościele nie wyłączając. Ba, macki jej sięgają zapewne również i grup polonijnych.

W zjawisku tym, mimo jego ohydności, nie ma nic nadzwyczajnego. Wielkie mocarstwa, zwłaszcza typu rosyjsko-sowieckiego, kładą wielki nacisk na tego rodzaju działalność i w państwach

było sporo, ale są zwyczajnie mniej znani. Sowietci przykładali też do Polski większe znaczenie niż do innych i działali tu bardziej energicznie i brutalnie.

Raz rozstawiona dobrze agentura sowiecka w Polsce w latach 1944-45 od samego początku odegrała rolę kluczową, znacznie większą niż świeżo upieczeni PPR-owcy, a nawet wielu PPS-owców i innych działaczy "stronnictw demokratycznych".

Nie sięgając już czasów dalszych, choć one były decydujące, sowieckie służby specjalne rozbudowały swą sieć do tego stopnia, że jest to w dosłownym tego słowa znaczeniu autentyczna władza w PRL, która niekiedy niekiedy zajmuje wszystkie kluczowe stanowiska, ale która je skutecznie kontroluje, a w niektórych przypadkach zwyczajnie obsadza w sytuacji trudności z kontrolą.

Ilu jest agentów sowieckich w Polsce? Gdzie oni są głównie? Kim konkretnie są ci ludzie?

Ze względów podanych już wyżej, nikt w Polsce nie wie, ilu jest sowieckich agentów. Zidentyfikowanie ich bez odpowiedniej akcji kontrwywiadowczej ze strony wyspecjalizowanych organów, czego się nie robi, nie może nastąpić poprzez działania np. opozycji. Nie rozporządza ona odpowiednimi po temu środkami i fachowymi (nawet dla fachowców wykrycie dobrze zamaskowanego agenta wymaga czasu wielu lat i sił ok. 30-u kontrwywiadowców).

Niemniej jednak, niektórzy uważają, że w Polsce jest co najmniej 10 tysięcy agentów sowieckich. Do tego dochodzą obywatele sowieccy przebywający w Polsce jawnie i prowadzący niemal

z niektórymi funkcjonariuszami ambasady sowieckiej (warto przypomnieć, że atakował nie tylko gospodarczą politykę Gierka, choć akurat sam nie miał nic mądrego do zaferowania, ale jego politykę wobec Kościoła przede wszystkim).

Biorąc więc pod uwagę nie tylko zwerbowanych agentów, ale różnych amatorów i ludzi zwyczajnie o długich językach i patologicznych donosicieli, sowieckie służby specjalne mają aż nadto różnego rodzaju informacji nieoficjalnych, choć przecież mają też dostęp do każdej informacji oficjalnej (szyfrowane depeche wychodzące i przychodzące do PRL via MSZ idą w kopii do ambasady sowieckiej).

Informacje, to jedna sprawa. Manipulowanie agentami, albo raczej wydawanie im rozkazów, to znów inna sprawa, o wiele bardziej groźniejsza od pierwszej. Agent jest w końcu dla ZSRR najcenniejszy w Polsce.

Co się dotyczy tego ostatniego, to wiemy z doświadczenia jugosłowiańskiego, że kiedy Tito dobrał się do tkanej mu siatki sowieckich agentów, to natychmiast ściągnął na siebie gniew Stalina.

Otóż właśnie. Sowietci wiedzą najlepiej, które stanowiska mają być nie tylko w rękach "prawdziwych komunistów i internacjonalistów" oraz "szczerych przyjaciół ZSRR", ale zwyczajnie w rękach agentury. Jeśli zaś robią jakieś ustępstwo, to wtedy stanowisko takie staje się tylko fasadą, a za jej plecami kryje się właściwy pełnomocnik sowiecki, czyli agent. Próba zlikwidowania takich macek sowieckich, co się udało w Jugosławii i Albanii, oraz częściowo w Rumunii, ale nie udało

się nigdzie indziej, a to spowodowało sowiecki gniew, interwencję zbrojną. Gdzie jednak głównie?

CUD NAD WISŁĄ

Dokończenie ze str. 1

W myśl tego układu Piłsudski rozpoczął ofensywę przeciw Rosji 25 kwietnia 1920 roku. W końcu tego dnia polsko-ukraińskie wojska zajęły Żytomierz. Stolica Ukrainy Kijów została zdobyta 8 maja 1920 roku. Ten polsko-ukraiński sukces teoretycznie pozwolił Atamanowi Petlurze do skonsolidowania swej pozycji w rejonie Kijowa — lecz Petlura potrzebował kilka miesięcy by powołać rekruta do swej nowej armii i zorganizować administrację.

Ukraina rozdarła wojną cywilną a co najgorsze walkami między sobą posiadaczy majątków ziemskich oraz anarchią — nie odpowiedziała na zew Petlury. Postępy wojsk

do pogrzebu.

W lipcu armie sowieckie weszły do Warszawy. Cała Europa obserwowała i czekała na rozgrywkę, która miała się odegrać o losie jej wschodnich granic.

5.VIII.1920 do Kijowa — do południa. Front polski nie miał całkowitego odwrotu. Pozostały na nim tylko oddziały piechoty i jedna Armia Ukraińska. Była osłabiona dezercjami i długim odwrotem. Jej siła zaledwie 900 k. (których w

CZY V

AL

UBE

AL-RA

RADZ

DOK
NUME

OBS

nego. wiekcie mocarstwa, zwłaszcza typu rosyjsko-sowieckiego, kładą wielki nacisk na tego rodzaju działalność i w państwach sąsiadujących, słabszych i wreszcie zdominowanych — jest to zupełnie normalne. Pobudki, dla których Polacy idą na współpracę z Sowietami są różne. Paradoksem jest, że mimo bardzo złych doświadczeń historycznych, Sowietci mieli i mają w Polsce znacznie szerszą bazę rekrutacyjną dla swych służb niż miało to i ma miejsce w innych krajach, gdzie doświadczenia ludzi nie wywołują odruchów antysowieckości i antyrosyjskości. Miliony Polaków, które znalazły się pod okupacją sowiecką 1939-1941 i potem, a także nie-Polaków etnicznych, ale mogących w każdej chwili uchościć za Polaków, stały się doskonałą bazą rekrutacyjną. Było tych Polaków więcej niż jakiegokolwiek innej narodowości, z jeńcami niemieckimi włącznie. Traktowano też Polaków znacznie gorzej niż nawet Niemców, a potem większość z nich mając do wyboru Niemców albo Sowietów wołała tych ostatnich. Działając strachem, czy potem przynętą patriotyzmu albo lewicowości, rekrutowano masowo Polaków do sowieckich służb (oprócz tych weteranów, jak Bolesław Bierut i innych, którzy byli agentami od lat). Ludzi jak Bolesław Piasecki, którzy do wyboru mieli śmierć albo współpracę z NKWD,

najmiej...
sowieckich. Do tego dochodzą obywatele sowieccy przebywający w Polsce jawnie i prowadzący niemal otwartą akcję wywiadowczą i kontrwywiadowczą (w latach 1970-ch był np. Radca Ragulin w ambasadzie sowieckiej. Nie wyglądał na Rosjanina, mówił świetnie po polsku i ubierał się na modę zachodnią. Chodził więc po klubach i dyskotekach studenckich i udawał Polaka z Zachodu, albo polskiego Żyda będącego na emigracji. Wierzone mu i opowiadano co wiedzano. Chępił się potem, że w ten sposób miał "rękę na pulsie" i przepowiadał nadciągającą "kontrewolucję" w Polsce. Co do późniejszych wydarzeń, miał chyba rację).

Co więcej, wielu Polaków jest nieświadomymi i świadomymi źródłami informacji dla sowieckich służb. Wielu skarży się Rosjanom na wszystko, a wielu pisze wręcz skargi do ambasady sowieckiej i konsulatów.

Inni ze względów ideologiczno-politycznych gotowi są do wszystkiego, nawet nie będąc agentami. Tak np. Tadeusz Grabski, ongiś sekretarz partii z Konina, a po sierpniu nawet członek BP do IX Zjazdu partii (choć nie twierdzą, że nie jest agentem), zanim zaatakował Gierka na plenum KC w maju 1978 r., był widziany dzień przedtem na obiedzie w warszawskiej restauracji

co najgorsze warunkami między sobą posiadaczy majątków ziemskich oraz anarchią — nie odpowiedziała na zew Petlury. Postępy wojsk ukraińskich zmalały. Polska nie mogła pomóc nic więcej w zaopatrzeniu w sprzęt wojenny.

Niemcy i Czechosłowacja odmówiły przepuszczenia transportów z bronią i amunicją idących z Francji do Polski. W Gdańsku robotnicy pochodzenia niemieckiego odmówili wyładowywania statków z zaopatrzeniem wojskowym. W Agnli, 'towarzysze' socjalistyczni organizowali bejkoty przeciw wysyłce broni i amunicji do Polski.

W tym czasie Czerwona Armia rozpoczęła ofensywę, która w połowie czerwca 1920 r. przerwała front polsko-ukraiński w pobliżu Kijowa.

5 VI.1920 przerwał front południowy Budienny, swoją armią konną kawalerii, a 4 VII Tuchaczewski na północy.

Rozpoczął się nie kończący się odwrót około 600 km.

Równocześnie toczyła się w Spa konferencja mocarstw zachodnich, która zamiast przygotować jakąś pomoc dla jedynego państwa zwalczającego ofensywę bolszewicką na Europę — wyraźnie szykowała się

była osłabiona przez długiego odwrotu. J... w sile zaledwie 900 k... Krausa (który w... kapitanem szt. gen... się aż do Czechosł... tylko markowała Dniestr.

Do 15 sierpnia 1... sowieckie znalazły się Pragi, przedmościa wzdłuż Wisły. Up... przewidywali zachoc... dzień. Radio Mo... sowiecka ogłosiły to...

Od końca lipca 1... swoją grupę uderze... jeden i ostateczny b... atak z nad Wieprz... kontrofensywę na s... i południowe armii... rozpoczął Piłsudski roku. Po pierwsz... okazało się, że strat... zaskoczyła bolsz... miejsca i czasu... kontrofensywę. sowiecki postęp zo... — następnie po s... bolszewicy został... odwrotu. Do 16... oczywistym, że fro... tylko został rozerw... również przesunie...

POLISH

funkcjonariuszami
wieckiej (warto
atakował nie tylko
politykę Gierka, choć
miał nic mądrego do
ale jego politykę
przede wszystkim).
pod uwagę nie tylko
agentów, ale różnych
ludzi zwyczajnie o
ch i patologicznych
sowieckie służby
aż nadto różnego
nacji nieoficjalnych,
mają też dostęp do
rmacji oficjalnej
epesze wychodzące i
do PRL via MSZ idą
basady sowieckiej).

to jedna sprawa.
nie agentami, albo
anie im rozkazów, to
rawa, o wiele bardziej
pierwszej. Agent jest
ZSRR najcenniejszy w

zy tego ostatniego, to
iadczenia jugosłowiań-
edy Tito dobrał się do
siatki sowieckich
atychmiast ściągnął na
Stalina.

śnie. Sowieci wiedzą
re stanowiska mają być
rękach "prawdziwych
i internacjonalistów"
ych przyjaciół ZSRR",
nie w rękach agentury.
ią jakieś ustępstwo, to
owisko takie staje się
, a za jej plecami kryje
pełnomocnik sowiecki,

Próba zlikwidowania
ek sowieckich, co się
gostawii i Albanii, oraz
Rumunii, ale nie udało

się nigdzie indziej, ściąga na siebie
sowiecki gniew, albo wręcz
interwencję zbrojną.

Gdzież jednak są ci agenci
głównie?

do pogrzebu.

W lipcu armie sowieckie parły na
Warszawę. Cała Europa z zapartym
oddechem zaskoczona —
obserwowała i czekała na wynik
rozgrywki, która miała zdecydować
o losie jej wschodniej części.

5.VIII.1920 dojrzewa plan
Piłsudskiego — uderzenie od
południa. Front południowy został
niemal całkowicie ogołoceny.
Pozostały na nim dwie dywizje
piechoty i jedna brygada jazdy.
Armia Ukraińska nad Dniestrem
miała raczej symboliczne znaczenie.

do tyłu na północno-środkowym
odcinku.

Do 17 sierpnia 1920 sowiecki
odwrot zmienił się w paniczną
ucieczkę.

Porażka bolszewicka u bram
Warszawy spadła na przywódców
sowieckich jak przysłowiowy grom z
jasnego nieba. Była to pierwsza
wojna przegrana przez Rosję.

Ogłoszenie wczesnego upadku
Warszawy i stworzenie 'Tymczaso-
wego Rządu Komunistycznego' dla
Polski, posuwającego się za
Tuchaczewskim i osadzonym już w
Białymstoku z Julianem
Marchlewskim i Feliksem
Dzierżyńskim — któremu dla

koncentruje. Tam też najgroźniejsze
jest spiskowanie i stąd obie
instytucje znajdują się pod ścisłą
obserwacją sowieckich służb
specjalnych. (c.d.n.)

CZY WIESZ ŻE...



**Wysłanie paczki do Polski z
DOWOLNEGO MIEJSCA W USA
nie nastarczy Ci żadnych trudności,
jeżeli zrobisz to przez**

INTERNATIONAL INC.

**5625 North Pearl Street • Rosemont, IL 60018
625 South Euclid • Anaheim • California 92802**

Zatelefonuj do nas **1-800-323-1588**
— telefon nic nie kosztuje (toll free)

AL-RAD International Inc.

— wszystkie wysyłane przez nas przesyłki są w pełni
UBEZPIECZONE I DOSTARCZANE DO DOMU ADRESATA W POLSCE

(niezależnie od miejsca jego zamieszkania)

SAMOCHODAMI bez pośrednictwa poczty lub kolei

**AL-RAD JEST JEDYNĄ FIRMĄ DYSPONUJĄCĄ SKOMPUTERYZOWANYM
SYSTEMEM INFORMACJI O PACZKACH.**

RADZIMY TO PRZEMYSŁEC...

**DOKŁADNE INFORMACJE
NUMER TELEFONU 678-3355**

OBSZERNE INFORMACJE ZNAJDZIECIE W KATALOGACH AL-RADU

Powiedz o nas swoim znajomym!



CUD NAD WISŁĄ

kończenie ze str. 1

tego układu Piłsudski
fensywy przeciw Rosji 25
20 roku. W końcu tego
ko-ukraińskie wojska
omierz. Stolica Ukrainy
ała zdobyta 8 maja 1920
polsko-ukraiński sukces
e pozwolił Atamanowi
o skonsolidowania swej
rejonie Kijowa — lecz
rzebował kilka miesięcy
rekruta do swej nowej
organizować administrację.
szarta wojna cywilna a

JEDNYM ZDANIEM...

REAGAN I GORBACZOW

Chociaż spotkanie na szczycie nie
jest żadnym gwarantem sukcesu, to
wydaje się, że Gorbaczow woli
zbadać amerykański puls niż...
uważać Stany Zjednoczone za
nieuleczalną chorobę.

Sueddeutsche Zeitung (RFN)

Nawet, jeżeli spotkanie to nie
przyniesie żadnych spektakularnych
wyników, dla Gorbaczowa
najważniejsze powinno być — że
ono się w ogóle odbyje